

Ks. TEOFIL STUDY

SANKTUARIUM MARYJNE W OBLICZU JUBILEUSZU 2000

Zbliżający się Rok Jubileuszowy będzie, jak wiemy, zgodnie z tradycją lat jubileuszowych, „rokiem łaski od Pana”. Kościół, który ogłasza ów „rok łaski od Pana”, stara się uczynić wszystko — stwierdza Jan Paweł II w Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* — aby z tej łaski mogli skorzystać wszyscy wierni (por. nr 14) W tym kontekście nasze sanktuaria jako miejsca obchodów, celebracji Jubileuszu, jawią się tym samym jako miejsca objawienia się łask jubileuszowych, miejsca ich przyjęcia, a wcześniej jeszcze miejsca przygotowania na przyjęcie tych łask. Wśród różnych sanktuariów dotyczy to niejako na pierwszym miejscu sanktuariów maryjnych, a to z tej racji, że w drogę do Jubileuszu i w jego celebrację wpisana jest w sposób szczególny Dziewica Maryja. Podkreśla to przy wielu okazjach w swoim papieskim nauczaniu Jan Paweł II, głównie w *Tertio millennio adveniente*.

W naszej refleksji chcemy spojrzeć na owo, nazwijmy to, jubileuszowe „powołanie” sanktuariów maryjnych. Refleksja ta będzie składać się z dwóch części. W pierwszej przypomnimy sobie raz jeszcze prawdę o Dziewicy Maryi ukazaną przez Sobór Watykański II, który Jan Paweł II nazywa opatrnościowym wydarzeniem przygotowującym Kościół do obchodów Jubileuszu (por. TMA 18). Z kolei w części drugiej, która będzie teologiczna i pastoralna zarazem, teoretyczno-praktyczna, nawiążemy do kończącego się okresu trzech lat bezpośrednich przygotowań do Jubileuszu (Rok Syna, Ducha i Ojca), by w świetle zadań przewidzianych dla Kościoła na ten czas, na które wskazał Papież w swoim Liście apostolskim, dokonać swego rodzaju weryfikacji stanu naszych sanktuariów w obliczu Jubileuszu 2000. Możemy tutaj dodać, że jakby kluczem naszej refleksji będzie „kontemplacja” zmierzająca w stronę „akcji”. W tym miejscu warto dodać, że Papież w cytowanym Liście pisze właśnie o „kontemplacji” Dziewicy Maryi, która ma prowadzić do „akcji” działań jubileuszowych.

1. Soborowa prawda o Dziewicy Maryi

Sobór Watykański II był — jak przypomina Jan Paweł II — soborem skoncentrowanym na tajemnicy Chrystusa i Jego Kościoła, a zarazem soborem otwartym na świat (por. TMA 18). To właśnie w tym kontekście odnajdujemy i mamy odczytać soborowy wykład o Matce Bożej. Została Ona ukazana w tajemnicy Chrystusa

i Kościoła, Kościoła — dodajmy — idącego do świata z Ewangelią, podejmującego dzieło nowej ewangelizacji.

1.1. Maryja w tajemnicy Chrystusa

Prawda o Niej jawi się w pełnym blasku w tej właśnie tajemnicy. O Maryi nie można mówić w oderwaniu od Jej Syna, Maryja nie jest autonomiczna. To przez Chrystusa i w Chrystusie odnajdujemy całą prawdę o Maryi. Można powiedzieć, że zanim pójdziemy drogą „przez Maryję do Jezusa” — a często podkreślamy tę prawdę — trzeba, abyśmy szli „przez Jezusa do Maryi”. Na te dwie komplementarne drogi wskazał, komentując nauczanie Soboru, Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* (nr 26). Z tej prawdy o owych dwóch drogach wyrasta i na niej się opiera rzeczywistość naszych sanktuariów maryjnych. Sanktuaria te, jak zresztą wszystkie inne sanktuaria, są zawsze na pierwszym miejscu sanktuariami Chrystusa, znakami i miejscem celebracji Jego zbawienia. Są to zawsze przede wszystkim miejsca oddawania czci Trójjedynemu Bogu. W tę rzeczywistość wpisana jest jednak w szczególny sposób Dziewica Maryja — i stąd „maryjność” naszych sanktuariów. Jako kustosze tych sanktuariów mamy w tym duchu kształtować i pogłębiać świadomość naszą i wiernych pielgrzymujących do sanktuariów. Tylko wówczas będą spełniać swoje zadanie w sposób właściwy, a w kulcie maryjnym będzie zawsze obecna jedna z jego fundamentalnych zasad, jaką jest zasada chrystologiczna, przypomniana w *Marialis cultus* (por. nr 25).

1.2. Maryja w tajemnicy Kościoła

Ta, która w nierozzerwalny sposób złączona jest z tajemnicą Chrystusa, swego Syna, wpisana została również od początku w misterium Kościoła. I znowu, prawdy o Maryi nie zrozumiemy do końca bez Kościoła. Nie znajdziemy nigdy Dziewicy Maryi poza Kościołem. Tak wyraźnie uczy nas o tym ostatni Sobór: Maryja jawi się jako szczególny, najznakomitszy członek Kościoła jego typiczne wyrażenie i najmiłsza matka (por. KK 53). Maryja w misterium Kościoła, to Maryja bliska każdemu z nas — członków Kościoła. Ta, która jest najbliższa Chrystusowi, jest również najbliższa nam. Z tej też racji możemy mówić o maryjności Kościoła, a w kulcie maryjnym pamiętać o kolejnej jego zasadzie — zasadzie eklezjologicznej (por. MC 28). Ta prawda również powinna kształtować naszą świadomość. Tej prawdy nie może również zabraknąć w życiu naszych sanktuariów, które właśnie z tego względu jawią się jako miejsca szczególnego uczenia się jak „być Kościołem”, miejsca szczególnej odpowiedzialności za Kościół. Prawdę tę bardzo wymownie podkreślił dwa lata temu na Jasnej Górze Jan Paweł II. Mówił wówczas: „Jeżeli naszą wiarą i życiem mówimy «tak» Chrystusowi, to trzeba również powiedzieć «tak» Kościołowi... «Nie» powiedziane Kościołowi byłoby równocześnie «nie» powiedzianym Chrystusowi”. I dodał Ojciec święty: „Tu, u stóp Maryi, wciąż na nowo uczymy się Kościoła” (4 czerwca 1997 r.).

1.3. Kościół i Maryja w nowej ewangelizacji

To soborowe otwarcie na świat, aby nieść mu Ewangelię, wiąże się ściśle z samym Chrystusem, Kościołem i Dziewicą Maryją. Maryja jest dzisiaj często nazywana „Gwiazdą nowej ewangelizacji”. Mówimy o Niej jako o pierwszej misjonarce swojego Syna, jako o Tej, która uczy uczniów swojego Syna głosić Go światu i nieść Jego zbawienie.

Vaticanum II stwierdza: „Stąd też i w swojej apostolskiej działalności Kościół słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który po to począł się z Ducha Świętego i narodził z Dziewicy, aby przez Kościół także w sercach wiernych rodził się i wzrastał. Ta zaś Dziewica w życiu swoim stała się przykładem owego macierzyńskiego uczucia, które ożywiać winno wszystkich współpracujących dla odrodzenia ludzi w apostolskim posłannictwie Kościoła” (KK 65). W tym kontekście w papieskim nauczaniu Pawła VI, a dzisiaj Jana Pawła II, pojawia się myśl o Maryi jako Gwieździe nowej ewangelizacji.

Te wszystkie zasadnicze prawdy, przypomniane w telegraficznym skrócie, powinny kształtować oblicze naszych sanktuariów. Obecne w świadomości i w życiu kustosza, winny dochodzić do głosu w sanktuaryjnym przepowiadaniu, w celebracji liturgicznej, a także w innych formach działalności sanktuariów. Nie można nigdy zapomnieć o tych podstawowych prawdach wyrastających z nauczania ostatniego Soboru, skoro — jak stwierdza Jan Paweł II — najlepsze przygotowanie do Jubileuszu nie jest niczym innym, jak tylko możliwie wiernym wcielaniem nauki *Vaticanum II* w życie każdego człowieka i całego Kościoła (por. TMA 20). Tak więc, w tym momencie możemy wskazać na potrzebę swego rodzaju sanktuaryjnego rachunku sumienia z recepcji Soboru Watykańskiego II w życiu naszych sanktuariów. Szczególnym znakiem rozpoznawczym przygotowania naszych sanktuariów do celebracji Jubileuszu 2000 może być zatem stan recepcji *Vaticanum II*.

2. Przygotowanie sanktuariów do obchodów jubileuszowych w szkole Maryi: owocująca czynem kontemplacja wiary, nadziei i miłości Dziewicy z Nazaretu

Omawiając bezpośrednie przygotowania do Jubileuszu 2000 w Roku Syna, Ducha Świętego i Ojca, Jan Paweł II wskazał w *Tertio millennio adveniente* na potrzebę kontemplacji przez Kościół Dziewicy Maryi. W Niej bowiem Kościół może odnaleźć najlepszy wzór wiary, nadziei i miłości. A są to przecież te istotne postawy czy też wymiary życia, które otwierają na Boże zbawienie i stanowią o jego właściwym, pełnym przyjęciu. Ta właśnie kontemplacja przykładu Najświętszej Dziewicy pozwoli Kościołowi, według Jana Pawła II, na ostatnim etapie przygotowań podjąć właściwe działania przygotowawcze. Dotyczy to również, a może w stopniu szczególnym, tych miejsc na mapie Kościoła, jakimi są sanktuaria.

Sięgając raz jeszcze do jubileuszowego Listu apostołskiego Jana Pawła II, należy powiedzieć, że to właśnie sanktuaria maryjne mają pomagać w tym, aby chrześcijaństwo, na wzór swojej niebieskiej Matki, żyli autentycznie wiarą, byli podobnie jak Maryja ludźmi nadziei, a wreszcie za przykładem Dziewicy Maryi realizowali miłość Boga i bliźniego. Te ogólne wskazania powinny znaleźć sanktuarijną konkretyzację w duchu wskazań Jana Pawła II.

I tak, zgodnie ze wskazaniami Papieża na *Rok Jezusa Chrystusa*, chrześcijaństwo powinno na nowo odkryć Chrystusa jako swojego Zbawiciela z tą świadomością, że wiara w Niego stanowi konieczny warunek zbawienia. Pomocą w tym względzie mogą być sanktuaria maryjne, stanowiąc swego rodzaju szkołę wiary, gdyż „wiara Maryi ma stawać się poniekąd wiarą pielgrzymującego Ludu Bożego” (RM 28). I tutaj jawi się szczególna rola sanktuariów na polu diakonii słowa. Mówiąc o jasnogórskiej diakonii słowa, z okazji jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry, Jan Paweł II podkreślił, że słowo Dobrej Nowiny uzyskuje tutaj jakąś wyjątkową wyrazistość, a równocześnie zostaje jakby zapośredniczone przez Matkę” (19 czerwca 1983 r.). Tak więc nasze sanktuaria maryjne można nazwać „szczególnymi miejscami ewangelizacji”. To w nich, jak sami najlepiej wiemy, lud Boży odczuwa i wyraża dziwną gotowość słuchania słowa Bożego, często nawet w bardzo niewygodnych warunkach. Jako kustosze sanktuariów musimy wyjść naprzeciw tej gotowości, by pogłębiało się zrozumienie wiary u naszych wiernych. Wiara uzyskuje swój szczególny rozwój i umocnienie w sprawowaniu sakramentów — mówimy o celebracji wiary. Sakramenty to przecież najgłębsze z możliwych, w ziemskim pielgrzymowaniu, zjednoczenie z Tym, w którego się wierzy, z Jezusem Chrystusem. Mówiąc o sanktuarijnej celebracji wiary w sakramentach, mamy na myśli przede wszystkim sakrament pokuty i Eucharystię. To właśnie w naszych sanktuariach maryjnych objawia się w sposób wyjątkowy tajemnica zbawczego wyzwolenia i chrześcijańskiej wolności. Nie może być inaczej, skoro Dziewicę Maryję nazywamy „najdoskonalszą ikoną wolności i wyzwolenia ludzkości i wszechświata” (RM 37). To przecież sanktuaria stanowią miejsca ciągłych nawróceń. Jasną Górę pod tym względem zwykło się nazywać „wielkim konfesjonalem narodu”. W adhortacji *Marialis cultus* czytamy: „Cześć dla Matki Chrystusa daje wiernym sposobność postępu w łasce Bożej [...] Albowiem nie jest możliwe czcić należycie «pełną łaski» bez szanowania w samym sobie łaski Bożej” (nr 57). Można zatem powiedzieć, że Maryja „pełna łaski” niejako zaprasza pielgrzymujących do Jej sanktuariów do sakramentu pokuty. Z kolei także Dziewica Maryja, jak podkreśla Jan Paweł II, „prowadzi wiernych do Eucharystii” (RM 44). To również sanktuaria w wyjątkowy sposób urzeczywistniają tajemnicę paschalnego Wieczernika. Maryja prowadzi do Eucharystii, stanowiąc wzór postaw kultowych, postaw eucharystycznych, jest bowiem, jak uczy w *Marialis cultus* Paweł VI, Dziewicą słuchającą, Dziewicą modlącą się, Dziewicą ofiarującą (por. nr 17–18.20).

Należy do tego dodać, że ta sanktuarijna diakonia wiary może i powinna dokonywać się z wykorzystaniem maksimum sposobów i środków, wśród nich także stałych centrów formacji maryjnej, jak np. w Licheniu, rekolekcji, dni skupienia itp.

Tak pomyślana i realizowana diakonia wiary będzie niewątpliwie stanowić właściwą odpowiedź na budzącą się w ludzkich sercach tęsknotę za świętością. Na potrzebę budzenia u chrześcijan tej właśnie tęsknoty za świętością w obliczu Roku Świętego wskazuje również Jan Paweł II (por. TMA 42).

Z kolei *Rok Ducha Świętego* i Maryja jako niewiasta nadziei. Ojciec Święty mówi o potrzebie ponownego odkrycia teologalnej cnoty nadziei (por. TMA 46), co równa się pogłębieniu w sobie świadomości celu i sensu życia, a w związku z tym utwierdzeniu się w przekonaniu, że „dla Boga wszystko jest możliwe”. Papież wskazuje też na dochodzące do głosu w życiu Kościoła znaki nadziei, jak odkrycie i przyjęcie charyzmatów, promocja laikatu, czy też intensywna działalność na rzecz jedności wszystkich chrześcijan. Właściwy sobie wkład w rozwijanie tych znaków nadziei mogą mieć sanktuaria maryjne, między innymi przez istniejące przy nich ośrodki powołań, poradnie psychologiczne czy też duszpasterstwo różnego typu stowarzyszeń czy ruchów katolickich. Sanktuaria winny być nie tylko miejscami pielgrzymowania tych różnego rodzaju grup czy wspólnot, ale także miejscami ich stałej formacji. Pierwszorzędnie chodzi tutaj o ruchy czy stowarzyszenia o charakterze maryjnym. Można powiedzieć, iż o intensywności życia sanktuarium świadczy także istnienie przy nim wielu tego typu wspólnot i grup. Nasze sanktuaria powinny się również stawać miejscami spotkań i modlitwy ekumenicznej. Maryja jest bowiem Matką jedności, a nie podziałów. Wskazuje na to zarówno fakt nawiedzania naszych sanktuariów przez chrześcijan niekatolików, jak i coraz większa ilość publikacji ekumenicznych z zakresu mariologii.

I w końcu, obecny rok przygotowań jubileuszowych — *Rok Boga Ojca*, w którym Dziewica Maryja jawi się jako przykład miłości Boga i bliźniego. „Każde sanktuarium maryjne — stwierdza jeden z rzymskich dokumentów dotyczących sanktuariów maryjnych — czcąc obecność, przykład i wstawiennictwo Dziewicy [...] jest ogniskiem promieniującym światłem i ciepłem miłości [...] miłości wzorującej się na postawie Matki Jezusa zawsze uważnej i pełnej troski o potrzebujących [...] Sanktuaria maryjne są znakiem pośredniczącym pomiędzy miłością Boga a potrzebami człowieka, w imię i za wstawiennictwem Matki miłosierdzia” (List do biskupów Rzymskiego Komitetu Roku Maryjnego, 7 października 1987 r.). Sanktuaria winny zatem stanowić szkołę miłości chrześcijańskiej, która wyrasta z wiary. To tutaj również można się uczyć, jak dostrzegać w drugim człowieku brata. Objawia się to zwłaszcza podczas pielgrzymowania do sanktuariów, ale nie tylko. W duchu tej miłości sanktuaria mają się stawać miejscem promocji ludzkiej, miejscem troski o życie, jego ochrony od poczęcia. Przykładem w tym względzie mogą być związane często z sanktuariami dzieła duchowej adopcji, poradnie życia rodzinnego itp. Papież Jan Paweł II w swoich dokumentach maryjnych, na czele z encykliką *Redemptoris Mater*, akcentuje opcję na rzecz ubogich i odepchniętych, na rzecz ludzi z tzw. marginesu. Opcja ta, jak podkreśla Papież, jest wpisana w zadziwiający sposób w maryjne *Magnificat* (por. RM 37). Opcja ta zatem powinna zaznaczyć się bardzo mocno w działalności naszych sanktuariów. W tym miejscu, jak wiadomo, dochodzi do głosu typowo jubileuszowy temat.

Ta sanktuaryjna diakonia wiary, nadziei i miłości, jako szczególne zadanie stojące przed naszymi sanktuariami, może dokonywać się szczególnie skutecznie i owocnie z racji na większe możliwości, większe środki, jakimi dysponujemy w sanktuariach w zestawieniu ze zwykłymi parafiami, od osób poczynając, a na bazie materialnej kończąc. Ułatwia tę diakonię również to bardziej dochodzące do głosu w naszych sanktuariach „my” eklezjalne. To sanktuaria mają większe możliwości pomocy wiernym zagrożonym przez postawy obojętności religijnej, narażonym na utratę poczucia transcendentnego sensu egzystencji czy też zagubionym na polu etycznym (por. TMA 36). Szczególnie intensywną pracę w tym zakresie można niewątpliwie uznać za jubileuszową służbę sanktuariów.

Należy również dodać do tego niewątpliwą wpływ sanktuariów na rzecz kształtowania chrześcijańskiej postawy radości. Jubileusz to przecież radość, a chodzi tu, jak podkreśla Jan Paweł II, „nie tylko o radość czysto wewnętrzną, ale o radość, która objawia się także na zewnątrz” (TMA 16). Sanktuaria mogą pomóc do objawienia się tej zbawczej radości. Jej źródłem może stać się bogactwo i piękno sprawowanej w sanktuarium liturgii. Pomocą w tym względzie staje się dzisiaj dla nas wydany w wersji polskiej *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* wraz z czytaniem biblijnymi. Nie można też zapomnieć o istotnej funkcji piękna samego sanktuarium, a zwłaszcza maryjnego wizerunku, w dziele objawienia się zbawczego misterium w pobudzającym do chrześcijańskiej radości wymiarze piękna. Wydaje się, że zbyt mało doceniamy i wykorzystujemy w dziele ewangelizacji tę „drogę”. A to przecież właśnie Dziewica Maryja jest „cała piękna”, jest „zwierciadłem bez skazy” — i o tym mają przypominać nasze sanktuaria maryjne. Na tej to drodze może pogłębić się bardzo jubileuszowe przeżywanie radości ze zbawienia.

W końcu, należy pamiętać i o tym, że jubileuszowa funkcja naszych sanktuariów winna się wyrazić w zawieraniu Dziewicy Maryi owoców Wielkiego Jubileuszu w życiu poszczególnych wiernych i całych wspólnot eklezjalnych. To właśnie sanktuaria maryjne mają się stać szczególnymi miejscami tego zawierzenia, będąc w służbie polskiej drogi maryjnej — drogi zawierzenia.

Naszą refleksję zakończymy wskazaniem jakie w odniesieniu do kustoszów polskich sanktuariów zostały zapisane w projekcie końcowego dokumentu II Synodu Plenarnego zatytułowanego *Maryja w tajemnicy Kościoła*. Czytamy tam: „Kustosze sanktuariów powinni zadbać o staranne przygotowanie programu działalności ewangelizacyjnej i duszpasterskiej. Ze względu na przybywających do miejsc świętych pielgrzymów i ich duszpasterzy, szczególną troską należy otoczyć liturgię tam sprawowaną. Należy zadbać o systematyczne sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania w atmosferze pokoju, skupienia i medytacji. Sanktuaria winny być miejscami, w których pielgrzymi uczą się i doświadczają miłości braterskiej, gdzie prowadzi się dzieło powołań, a także uczy się historii i kultury narodowej. Do ich szczególnych zadań [...] należy leczenie naszej pamięci historycznej i prowadzenie dzieła pojednania narodowego” (nr 65).